

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 282 — ROK VIII

ŁÓDŹ, WTOREK, 25 LISTOPADA 1952 ROKU

CENA 10 GR.

Dzień naszego budownictwa

W przemyśle BAWELNIANYM najlepsze wyniki produkcyjne w dniu 22 bm. uzyskały: przedsiębiorstwa cieniokop... ZPB im. Dubois — 164,5 proc. wykonania planu, przedsiębiorstwa cieniokop... ZPB im. 1 Maja — 134,2 proc. przed... ZPB im. Lebknechta — 157,7 proc. i tkalnia ZPB im. Szymańskiego — 161,4 proc.

W przemyśle WELNIANYM najlepszymi wynikami produkcyjnymi uzyskaliśmy w dniu 22 bm. mogą się pochwycić: przedsiębiorstwa ZPW w Konstancynowie — 125,1 proc., przedsiębiorstwa ZPW im. Ossowskiego — 111,4 proc. oraz tkalnia ZPW im. Barlickiego — 114,1 proc. Najgorsze wyniki uzyskały w tym dniu: przedsiębiorstwa ZPW im. Łukasiewskiego — 78,3 proc. wykonania planu, przedsiębiorstwa ZPW im. Kasprzaka — 83,5 proc., tkalnia ZPW im. Łukasiewskiego — 90,9 proc. oraz tkalnia ZPW im. Kasprzaka — 83,5 proc.

ZPO im. Więckowskiego produkującym zakładem w przemyśle odzieżowym

Komisja współzawodnictwa pracy przy Zarz. Gł. Zw. Zaw.

Prac. Przemysłu Odzieżowego i Skórczanego dokonała oceny wyników współzawodnictwa w III kwartale br. w przemyśle odzieżowym.

Na 52 dni przed terminem

Załoga Łódzkiej Drukarni Akcydensowej zrealizowała w dniu 10 listopada, tj. na 52 dni przed terminem, przypadające na nią zadania trzeciego roku Planu 6-letniego. Sukces ten osiągnięto przede wszystkim dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu, którym objęte jest 95 proc. pracowników. Na szczególne wyróżnienie zasługują: składacz Tadeusz Janiszewski, zdobywca I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie o tytuł najlepszego składacza, maszynista — Edward Gądzinowski, brygadziśka — Michalina Chylińska i odbieraczka — Zofia Fidyńska.

Tytuł produkującego zakładu wraz ze standardem przechodnim i nagrodą pieniężną zdobyła po raz drugi załoga ZPO im. Więckowskiego w Łodzi. Sukces swój zawdzięcza załoga przede wszystkim upowszechnieniu różnorodnych form współzawodnictwa pracy, a zwłaszcza współzawodnictwa jakościowego, do którego przystąpiła cała załoga. W porównaniu z II kwartałem br. jakość produkcji wzrosła w tych zakładach o 16,5 proc. przy przeciętnym wzroście wydajności pracy o 10 proc. Drugie miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym zajęły Bydgoskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, trzecie zaś przyznano ZPO w Zielzcu. Te ostatnie zakłady uzyskały szczególnie dobre osiągnięcia w szkoleniu załogi metodą inż. Kowalewa.

Łódzki Komitet Frontu Narodowego

organizuje dzisiaj, 25 listopada 1952 r., o godz. 18, w sali MDK „Ognisko”, ul. Moniuszki 4-a, ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO na którym referat sprawozdawczy z pierwszej sesji nowo wybranego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosi poseł Okręgu Łódzkiego tow. Michalina Tatarówna-Majkowska. Wstęp wolny.

Dobrze przygotować i przeprowadzić partyjne zebrania wyborcze

20 bm. w podstawowych organizacjach partyjnych na terenie Łodzi rozpoczęły się wybory delegatów na dzielnicowe konferencje partyjne. W pierwszych dniach grudnia br. również w podstawowych organizacjach partyjnych na terenie miast i wsi województwa łódzkiego rozpoczyna się wybory delegatów na konferencje powiatowe, a w miastach wydzielonych — na konferencje miejskie. Jednocześnie w 15 większych zakładach produkcyjnych na terenie miasta i w części na terenie województwa odbędą się zakładowe konferencje partyjne.

nieuterne. Doświadczenie wskazuje, że od przygotowania zebrania i od jakości sprawozdania zależy dyskusja na zebraniu. Członkowie organizacji partyjnej znają wcześniej termin zebrania i temat sprawozdania powinni dobrze przygotować się do dyskusji i do tak ważnego aktu partyjnego, jakim są niewątpliwie wybory delegatów na dzielnicowe i powiatowe konferencje. Dyskusja na zebraniu winna cechować całkowitą demokrację wewnątrzpartyjną. Krytyka i samokrytyka — to naprawienie błędów, niedociągnięć w dotychczasowej działalności, to nieublagana walka z przejawami oportunistycznej biurokracji, z niechlujnym stosunkiem do spełniania swoich obowiązków w pracy zawodowej, społecznej i politycznej. Tak zrozumiana krytyka i samokrytyka obowiązują każdego członka i kandydata partii, każda podstawowa organizacja partyjna. Dyskusja na zebraniach partyjnych nie może być przez kierownictwo partyjne ani z góry przygotowana, ani ograniczona w swoim przebiegu. Cała dyskusja i szczególnie wnioski, wysuwane na zebraniach, muszą być dokładnie notowane, a po zebraniu skrzepnie realizowane.

W toku przeprowadzonej w ubiegłych miesiącach kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej łódzka organizacja partyjna i organizacja partyjna województwa poważnie ubolowały swoje szeregi. Podniósł się stwór organizacyjny i oraz poziom polityczny tej pracy, wzrosła operatywność instancji partyjnych, które jeszcze bardziej zbliżyły się do podstawowych organizacji partyjnych, zwiększyła się dokładność instrukcji, w czasie kampanii wyborczej do Sejmu ujawniły się setki i tysiące nowych aktywistów partyjnych, którzy dzięki swej ofiarności pracy w zakładach pracy i w komitetach Frontu Narodowego stali się wzorem i przykładem dla wszystkich bojowników Frontu Narodowego.

Szczególnie ważnym zadaniem jest prawidłowe dokonanie wyborów delegatów na dzielnicowe, powiatowe i miejskie konferencje partyjne. Delegaci — to najlepszy spośród należących, to ci, którzy wyróżnili się w czasie kampanii wyborczej do Sejmu, to ci, którzy cieszą się bezwzględny zaufaniem całej załogi, to ci, którzy zarówno w swoim życiu osobistym jak i w pracy zawodowej są wzorem dla innych. Delegaci winni reprezentować swój teren, t. zn. o ile w organizacji partyjnej większość stanowią robotnicy, powinni oni stanowić większość również i wśród delegatów. Pamiętajmy również, że wśród delegatów, stosownie do składu organizacji partyjnej, znalazły się również producujące kobiety i młodzież.

W okresie kampanii organizacja partyjne jeszcze lepiej poznały wszystkich swoich członków, ich zdolności, energię, zdyscyplinowanie, umiejętność oddziaływania na bezpartyjnych, poświęcenie w pracy społecznej.

Delegaci winni na zebraniu wyborczym, w rozmowach z towarzyszymi wyjaśnić sobie, jakie sprawy z życia tej organizacji poruszają w dziedzinie politycznej lub powiatowej konferencji partyjnej — w ten sposób spełnia ona swą rolę jako delegatów.

Wszystkie te osiągnięcia organizacji partyjnych winny być wykorzystane i umocnione w obecnej kampanii wyborczej do dzielnicowych, powiatowych i miejskich władz partyjnych.

Dobre przeprowadzenie partyjnych zebrania wyborczych przyczyni się do dalszego podniesienia świadomości członków partii. Dzięki szerokiej stosowaniu organ krytyki i samokrytyki usprawni się praca poszczególnych organizacji partyjnych, wzrośnie ich bojowość i ofensywność. Zebrania wyborcze winny odegrać poważną rolę w przygotowaniu organizacji partyjnych do wykonania tych zadań, jakie staną przed nimi w czwartym roku Planu 6-letniego.

Przed Kongresem Narodów w Wiedniu

Zapał i entuzjazm naszych młodych serc oddamy bez reszty sprawie pokoju

Spotkania młodzieży Łodzi i Pabianic ze sztafetami pokoju

Blisko 10 tysięcy młodzieży łódzkich zakładów pracy, szkół i wyższych uczelni przybyło w dniu wczorajszym do hali Wimy, aby wziąć udział w wielkim wiecu z okazji zbliżającego się Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.



Młodzież łódzka melduje o zobowiązaniach podjętych na cześć Kongresu Narodów w Wiedniu. NA ZDJĘCIU: składanie meldunku przez jedną ze sztafet dzielnicowych. Fot. A. Joselewicz

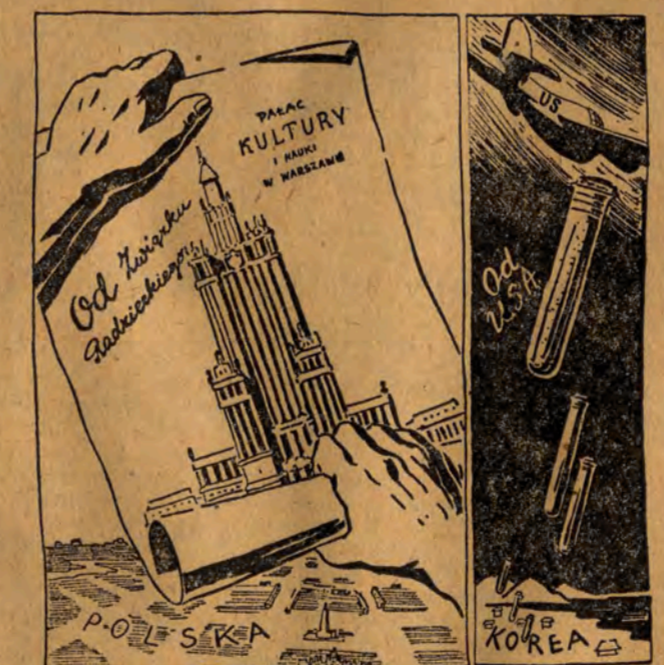
Portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta oraz gołąb pokoju widnieją nad stołem przydługim, znajdującym się w środku hali. „POKOJ BĘDZIE ZACHOWANY I UTRWALONY” — głosi napis — JEZELI NARODY UJMA SPRAWĘ POKOJU W SWE RECE I BĘDĄ JEJ BRONIŁY DO KONCA”. Te słowa wypowiedziane przez Wielkiego Chorążego Pokoju, Józefa Stalina, wyrażają myśli i uczucia wszystkich zebranych na sali.

Komitet obróćców pokoju Łodzi i województwa wybrały delegatów na Kongres w Warszawie

W okresie poprzedzającym Kongres Obróćców Pokoju w Wiedniu, terenowe Komitety Obróćców Pokoju wzmogły swą działalność. Wskazania wysunięte na konferencji Łódzkiego i Wojewódzkiego Komitetu Obróćców Pokoju są już wprowadzane w życie. Dziś odbędzie się już ostatnia konferencja dzielnicowa — w dzielnicy Śródmieście — Leśna. Na konferencjach dzielnicowych wygłoszone zostały referaty, wyjaśniające doniosłe znaczenie Kongresu Narodów w Wiedniu i II Ogólnopolskiego Kongresu Obróćców Pokoju w Warszawie. Na konferencjach tych wybrani zostali delegaci na Kongres Warszawski, aktywiści walki o pokój i literatury ob. Szmaglewski, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Stanisław Urbańczyk, producujący aktywista Dzielnicowego Komitetu Obróćców Pokoju — Fabryczna — Stanisław Karpiński.

W przedium wiecu zasiadają: Ryszard Olasek — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, plk. Bronisław Szubick, przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, Henryk Mikuc, sekretarz Łódzkiego Komitetu Obróćców Pokoju, Henryk Surulo, przewodniczący pracy i nauki,

aktywiści ZMP-owscy i przedstawiciele Wojska Polskiego. Wiec zagają Stanisław Bukowski, kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej ZŁ ZMP. Obszerne przemówienie wygłasza do zebranych młodzieży sekretarz ŁKOP Henryk Surulo. — Zapał i entuzjazm woszych młodych, gorących serc — powiedział tow. Surulo — oddacie bez reszty sprawę walki o pokój i szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny. Czynem produkcyjnym i dobrą nauką pomańżacie siły naszego kraju — niezłomnego ogniska w obróćce pokoju.



Dwie kultury

Mimo porażki Adenauer chce przeforsować ratyfikację układów wojennych

BERLIN 24. 11. — Jak wynika z doniesień prasy zachodnio - niemieckiej, bońskie kółka rządzące, mimo faski ich próby przeforsowania jeszcze w listopadzie br. ratyfikacji wojennego układu ogólnego, nie zrezygnowały z myśli naruczenia ratyfikacji tego układu w najbliższej przyszłości. Prasa podaje, że przedstawiciele bońskich partii koalicyjnych postanowili złożyć w Bundestagu wniosek w sprawie przeprowadzenia debaty nad układem bońskim już w

Jesteśmy wdzięczni Związki Radzieckiemu za wysiłki na rzecz utrwalenia pokoju

List przewodniczącego Krajowej Rady Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej do min. Wyszyńskiego

Przewodniczącą Krajowej Rady Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, Moreford, wystosował do ministra A. Wyszyńskiego list, w którym dziękuje w imieniu Rady za podziwianie przekazane przez ministra Wyszyńskiego uczestnikom wiecu zorganizowanego z okazji 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. List podkreśla, że podziwianie to wywołały burzliwe oklaski uczestników wiecu, którzy złożyli uroczyste przyrzeczenie, iż będą pracowali nad przywróceniem współpracy amerykańsko - radzieckiej. „Cenimy bardzo osiągnięcia Związku Radzieckiego, zmierzające do podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego — oświadczyli uczestnicy wiecu. Jesteśmy wdzięczni narodowi radzieckiemu i jego przywódcom za wysiłki na rzecz utrwalenia pokoju na całym świecie. Nasze niewzruszone stanowisko wypływa z faktu, że wspólne interesy naszych obu krajów gorąco na rozbieżnościach między nimi oraz z przekonania o możliwości znalezienia drogi pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów.

Armia ludowa Vietnamu wyzwoliła dalsze miasta

PEKIN, 24. 11. — Jak donosi Vietnamską Agencja Prasowa, oddziały wietnamskiej armii ludowej kontynuują ofensywę przeciwko wojskom francuskiego korpusu ekspedycyjnego — zarówno w rejonie rzeki Czarnej, jak i rzeki Czerwonej. Po przekroczeniu rzeki Czarnej wjska ludowe prowadzą nadal operacje ofensywne na jej prawym brzegu w prowincjach Son-La i Lal-Czau. W prowincjach tych wyzwolone zostały miasta Luan-Czau i Tuang - Giao. Nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 400 żołnierzy i oficerów. Około 1.600 żołnierzy i oficerów francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostało wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczny ilość broni i amunicji.

Polska delegacja rządu w drodze do Tirany

W dniu 23 bm. wyjechała z Warszawy do Tirany delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach ministra Transportu Drogowego i Lotniczego Jana Rustkiego i dziennikarza Edwarda Karłowicza. Delegacja udała się na zaproszenie rządu Albańskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego VIII rocznicy wyzwolenia Albanii, przypadające w dniu 29 bm.

Piętnasta lista nagród Wielkiego Konkursu „Głosu Robotniczego”

„Co wiesz o Kraju Rad?”

- 701.teczka skórzana 702.stoлик do szachów 703.para ponczoch damskich 704.bezplatny bilet do Teatru Powszechnego 705.lustro 706.szczotka do garderoby 707.para ponczoch damskich 708.teczka skórzana 709.papieronka meskie 710.skarpetki meskie 711.kieszka „taiga” 712.wieczne pióro 713.jedwabna halezka damska 714.wazon kryształowy 715.para ponczoch damskich 716.portfel skórzany 717.papieronka damska 718.kieszka „taiga” 719.doniczka fiolków alpejskich 720.komplet mydel 721.kanaryjka podumowana 722.para ponczoch damskich 723.talerz ludowy ręcznie malowany 724.kieszka „Maria Curie” 725.Lenin — „O walce przeciw wojnie” 726.termos gospodarski 727.koszula meska 728.apaszka z czystego jedwabiu 730.para ponczoch damskich 731.klosz do sera 732.pralka 733.koszyk do chleba 734.koszula chłopięca 735.szal meski wełniany 736.nusteczka na głowę 737.Stalin — „O Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej” 738.biały obrus 739.skarpetki meskie 740.pulover chłopięcy 741.taca do ciasta 742.trykotowa sukienka dla dziewczynki 743.para ponczoch damskich 744.ciepla bielizna damska 745.koszulka nocna dla dziewczynki 746.franka 747.para ponczoch damskich 748.raltuzi wełniane 749.wazon majolikowy 750.Markis — „Listy wybrańca”

Każdy czytelnik może jeszcze przystąpić do konkursu

pt. „Co wiesz o Kraju Rad?” Brakujące egzemplarze „Głosu Robotniczego” można nabyć w sklepie PPK „Ruch” przy ul. Piotrkowskiej 95 Czytelnikom spoza terenu Łodzi brakujące egzemplarze będą dostane po przesłaniu na powyższy adres naleźności w znaczkach pocztowych.

Propozycje ZSRR w sprawie definicji agresji

odpowiadają żywotnym interesom walczących o pokój narodów

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego w Komisji Prawnej ONZ

NOWY JORK. W dniu 21 listopada przewodniczący delegacji radzieckiej, minister Andrzej Wyszyński, wygłosił w Komisji Prawnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie w sprawie definicji agresji.

Wysyłki kół rządowych USA i Anglii w kierunku storpedowania prac nad określeniem definicji agresji

Jedynie rząd radziecki domagał się wówczas, by państwa należące do Ligi Narodów nie uchylały się od obowiązku, jaki nakłada na nie Statut Ligi. W. Molotow oświadczył wówczas w imieniu rządu radzieckiego, że ZSRR nie może poprzeć żadnej akcji Ligi Narodów lub poszczególnych państw kapitałistycznych, zmierzających do naruszenia niezależności Abisynii i jej praw. Powinni o tym pamiętać delegaci Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zamiast dopuszczać się oszczerstw wypadków przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Sytuacja międzynarodowa kształtowała się wówczas w wyniku stanowiska zajętego przez główne mocarstwa zachodnio-europejskie — Anglię i Francję — całkiem korzystnie dla podżegaczy wojennych. W takiej sytuacji byłoby szczególnie ważne i konieczne osiągnięcie porozumienia między wszystkimi miłującymi pokój narodami co do środków zapobieżenia wojnie i walki przeciwko agresji, co do tego, jakie mianowicie działania powinny być napiętnowane jako działania agresywne.

Przedstawiciel Wenezueli, który również wypowiedział się przeciwko określeniu pojęcia agresji, przytoczył jako argument w obronie swego stanowiska fakt, że nie można oczekiwać pozytywnych rezultatów w sprawie zdefiniowania agresji w warunkach niepełnej sytuacji międzynarodowej. Zadawałoby się, że właśnie napięta sytuacja międzynarodowa, sytuacja, w której grozi rozpętanie agresywnej wojny, wymaga maksymalnych wysiłków w kierunku odprężenia i usunięcia niebezpieczeństwa zbliżającej się agresji. Do takiego właśnie celu zmierzają państwa, które dążą do osiągnięcia porozumienia w sprawie definicji agresji i ułatwienia tym samym Radzie Bezpieczeństwa walki o pokój.

USA i Anglia sprzeciwiają się definicji pojęcia agresji

Po upływie prawie 20 lat stary punkt widzenia poniera w dalszym ciągu w Komisji Prawnej VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegat brytyjski p. Fitzmorris, twierdzi, że w obecnym stanie stosunków międzynarodowych i — jak się wyraził — „przez obecnych metodach prowadzenia wojny, przy obecnej technice agresji definicja agresji miałaby „nie wielką wartość i byłaby niebezpieczna”.

Twierdził on, podobnie jak swego czasu p. Eden, że „obecna chwila nie jest właściwa dla zdefiniowania agresji”.

Przedstawiciel Anglii nie szczędził wysiłków, aby dobieść, że definicja agresji jest sprawą niebezpieczną, że Komisja nie ma moralnego prawa doradzać Zgromadzeniu uchwalenia definicji agresji.

Wydaje mi się, że bliższy prawdy był delegat amerykański senator Green, który wyraził wątpliwość co do tego, czy istnieje dostateczne dowiedzenie w stosowaniu reguł dotyczących agresji, ponieważ w praktyce Stanów Zjednoczonych, tak samo jak w praktyce Anglii, historia nie zna żadnych reguł walki z

Brutalne wypaczenie faktów pod pretekstem krytyki

Krytycy projektu definicji agresji, proponowanego przez delegację radziecką, twierdzą, że w myśl definicji radzieckiej trzeba było uznać za agresora Anglię, która wystąpiła przeciwko Niemcom w roku 1914, ponieważ Niemcy wtargnęli nie do Anglii, lecz do Belgii. Inni krytycy wskazywali na analogiczną sytuację Francji i Wielkiej Brytanii, które zażądały Ligi Narodów w roku 1939, że znajdują się w stanie wojny z Niemcami.

Absurdalność tego rodzaju interpretacji, będąca wynikiem wypaczenia sensu i treści propozycji Związku Radzieckiego, rzuciła się sama w oczy. Wystarczy przypomnieć, że w procesie nuremberskim prokurator naczelny Wielkiej Brytanii p. Shawcross stwierdził, że Anglia i Francja, zażądała Ligi Narodów, że znajdują się w stanie wojny z Niemcami od dnia 3 września 1939 roku, oznajmiły tym samym, że Niemcy, dokonując agresji przeciwko Polsce, pogwałciły swe zobowiązania nie tylko wobec Polski, ale i w stosunku do innych państw.

Szukając defektów definicji radzieckiej, krytycy tej definicji podkładała jej pod nogi ona zawierała — przynajmniej dwa czynniki — obiektywny i subiektywny. Przypomnieli, że obiektywny, czyli kryterium dla określenia agresji, jest bezpośrednio, pośrednio lub jawna przemoc, dokonana przez państwo, za pomocą jakiegokolwiek podobnego rodzaju działania zostanie przedsięwzięte przez drugą stronę. „Zanim” — wyraz ten oznacza, że jakiś czyn został dokonany jako pierwszy. Jest to właśnie to, o czym mówi radziecki projekt definicji agresji.

Niesposób oczywiście wyliczyć w żadnej definicji wszystkich wypadków bezpośrednich, pośrednich lub jawnej przemocy, tak samo jak nie sposób wyliczyć w żadnym kodeksie karnym wszystkich możliwych wypadków zaborstwa itp.

Jeśli chodzi o subiektywne kryterium agresji, o tzw. „subiektywny zamiar napadci” — to istnienie tego zamiaru jest warunkowane szeregami faktów, charakterem całej działalności strony napastniczej przed dokonaniem napadku.

W związku z tym należy przypomnieć prawo obywateli krajów, będące zasadą przeciwstawiającą się agresji. Wszystkie kodeksy karne uznają zasadą, że w wypadku obrony koniecznej napadnięty ma prawo strzelać pierwszy.

Mówi się także, że gdy jakimś państwu grozi agresja, państwo to ma prawo pierwsze dokonać napadku, żeby się bronić, żeby przeciwdziałać agresywnym zamiarom innego państwa, mimo że rzeczywisty akt agresji, nie miał miejsca.

Amerykańscy podżegacze wojenni są przeciw zdefiniowaniu agresji

Po przejściu amerykańskiej polityki ograniczonej do współpracy do zimnej wojny — będącej zapowiedzią nowej wojny światowej — Stany Zjednoczone zainteresowane są nie w tym, aby okiełzać agresora i udaremnić agresywne plany podżegaczy wojennych, lecz w tym, aby uśunąć ze swojej drogi przeszkody do rozpętania nowej wojny, organizowanej przez reakcyjne koła USA i niektórych innych krajów w celu zrealizowania szalejących planów miliardów amerykańskich i ich wspólników z innych krajów.

Mówi się, że możliwe są konflikty, w których nie ma agresora, w wypadku kiedy jedno z państw nie ma agresywnych zamiarów, a drugie nie działa w stanie obrony koniecznej.

Mówi się, że jeśli oba państwa chcą uregulować swe różnice za pomocą wojny, to żadne z nich nie będzie ofiarą działającej w stanie obrony koniecznej i że wówczas nie ma agresora.

Oto trzy wypadki, na których należy się zatrzymać. Oczywiście w pierwszym wypadku prawo państwa do obrony koniecznej jest bezsporne, bezsporny jest również drugi wypadek, kiedy możliwe są takie konflikty, w których żadna ze stron nie ma agresywnych zamiarów. W tym wypadku nie ma także wyraźnych cech agresji. Nie ma ani wypowiedzenia wojny przez jedno państwo drugiemu państwu, ani inwazji sil zbrojnych jednego państwa na terytorium drugiego państwa.

Jeśli chodzi o trzeci wypadek, kiedy oba państwa dążą do uregulowania istniejących między nimi różnic za pomocą wojny, to nie można się zgodzić z wnioskami, pewnymi osobom, że w tym wypadku nie ma agresora.

Sekretarz stanu USA, Simson, oświadczył w roku 1932 w związku z analogicznym zagadnieniem: „Państwa, które podpisały pakt Brianda — Kelloga, wyrzęły się wojny między narodami. Oznacza to, że w praktyce wojna stała się bezprawną na całym świecie. Przestała ona być źródłem i przedmiotem prawa, przestała być osią, wokół której obracają się obowiązki i prawa narodów. Wojna stała się nielegalna. Wynika stąd, że gdy dwa narody rozpoczynają konflikt zbrojny, to albo jeden z nich, albo oba dopuszczają się zbrodni, naruszając przepisy prawa ustanowione przez pakt Brianda — Kelloga. Nie będziemy już więc stosować do nich przepisów kodeksu obowiązującego przy pojedynkach i uznamy je za gwałcicieli prawa”.

Wynika z tego, że państwo, które rozpoczęło wojnę, naruszając swe zobowiązania, nie otrzymuje żadnych praw w wyniku swego bezprawnego działania.

Oto jak przedstawia się tzw. krytyka projektu Związku Radzieckiego w sprawie definicji pojęcia agresji. Nie jest to krytyka, lecz brutalne wypaczenie aktów pod pretekstem krytyki.

Fakt, że dane państwo dokonuje pierwsze działania w rozumieniu w paragrafie pierwszym definicji, jest najważniejszym warunkiem zakwalifikowania tych działań jako aktów agresji. Takie rozważanie kwestii odpowiada w pełni celom i zadaniom Organizacji Narodów Zjednoczonych sformułowanym w Kartce NZ.

Wielkoduszość państwa ludowego

Jednym z pierwszych wniosków złożonych w Sejmie przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i uchwalonych przez najwyższy organ władzy państwowej jest projekt ustawy o szerokiej, wielkoduszej amnestii. Ustawa przewiduje puszczanie w niepamięć i darowanie kary tym, którzy popełnili przestępstwa ciężkie. Ustawa amnestyjna takim poziomem materialnym i moralnym, że stała się szerokie rozwarcie bram więziennych, na znaczne zmniejszenie kar wymierzonych sprawcom i uczestnikom przestępstw popełnionych przed 20 listopada 1952 roku, tj. przed dniem uroczystego otwarcia pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mamy niewzruszoną pewnością, że wypuszczeni na wolność ludzie, po powrocie do swych rodzin, do swych ościel i miast, do pożytecznej pracy w przytaczającej większości znają swe winy i biedy wobec Ojczyzny.

Ludzie objęci dobrodziejstwami ustawy amnestyjnej otrzymują bowiem wszelkie możliwości okupienia swych win uczciwą pracą.

Przepędziliśmy przez widno nieży, zniszczyliśmy ustrój oparty na poniżaniu człowieka i poniewieraniu nim. Nie ma u nas ślaska tak powszechnego w krajach kapitalistycznych jak zatrucie dusz ludzkich jadem pornografii i kultu zbrodniczości. Ten zastryk posiewu, że w Stanach Zjednoczonych, jak mówią oficjalne statystyki, popęnia się zbrodnie co 18 sekund. Wyszły w naszym państwie źródła deprawacji i przestępczości. Ilość przestępstw popełnianych spada z roku na rok. W roku 1951 ilość skazanych spadła do 1/3 w porównaniu z rokiem 1937. Stoją więc przed nami jasne perspektywy stałego podnoszenia się poziomu moralnego najszerzych mas społecznych.

Ludzie, którzy opuszczają mury zakładów karnych, będą już przygotowani do wejścia w życie naszego społeczeństwa, w tryb pracy produkcyjnej. Nasza polityka penitencjarna zmierza bowiem do wychowania człowieka na nowo poprzez szkolenie ogólnokształcące, zawodowe i polityczne. Wszak w latach 1951—52 — 8.600 więźniów zdobyło dyplomy techników, ślusarzy, spawaczy, mechaników itp.

Ustawa amnestyjna wzmożni jeszcze bardziej ludową praworządność. Władza nasza unieszkodliwi wrogów klasową, likwiduje wrocie agentury, a równocześnie wychowawczo oddziaływa, wszczepiając w masę naszego narodu zasady socjalistycznego współzycia. Dlatego też ustawa o amnestii, szeroko otwierając możliwości powrotu do normalnego życia ludzkiego, która zsunął wrobie społeczeństwa, wyłącza ze swych dobrodziejstw tych, którzy sami zerwali wszelkie nici łączące ich z Ojczyzną, z narodem. Wyłącza zdrajców, dywersantów, terrorystów, szpiegów, sabotażystów, zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich oraz wszystkich tych, którzy zostali skazani za faszystowskie życie państwowego Polski międzywojennej. Ograniczenie dobrodziejstw amnestii zawiera ostrzeżenie. Będąmy nieubłagani ścigać i karać wrogów narodu z całą surowością prawa. Wymaga tego od nas patriotyzm i poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszej Ojczyzny.

Ustawa amnestyjna głosi, że Sejm przyjmując ją „celem upamiętnienia uchwalenia w dniu 22 lipca 1952 roku Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Tak więc ustawa łączy akt wybaczenia i wielkoduszości wobec tych, którzy zbłądzili i wyrzadzili krzywdę państwu i współobywatelom z historycznym wydarzeniem w dziejach naszego narodu, z wydarzeniem, które stanowi kamień milowy w dziejach naszej walki — o zbudowanie Polski silnej, bogatej, Polski socjalistycznej”.

Zaciekle nienawiść do ludu pchnęła ich na drogę zdrady

Zeznania świadków w procesie Słansky'ego

PRAGA, 24. 11. 52. W DALSZYM CIĄGU PROCESU ZDRAJCY ŚLANSKY'EGO I JEGO WSPÓLNICÓW SĄD PRZESŁUCHAŁ DODATKOWO OSKARŻONEGO CLEMENTISA W SPRAWIE WZGLĘDNIEJ DZIAŁALNOŚCI.

Clementis zeznał, iż będąc burżuazyjnym, nacjonalistycznym i imperialistycznym agentem Benesa. Wspólna platforma, łącząca tych służących imperialistom amerykańskim - angielskim, była ich zaciekle nienawiść do ustroju ludowego - demokratycznego oraz dążenie do przywrócenia za wszelką cenę kapitalizmu w Czechosłowacji.

Następnie przesłuchany został oskarżony trockista Arthur London, b. wiceminister spraw zagranicznych do spraw kadr. London przyznał się, że był aktywnym uczestnikiem antypaństwowego ośrodka spiskowego. Oskarżony potwierdził, że był agentem wywiadu amerykańskiego i angielskiego oraz pośrednikiem w wymianie korespondencji z szpiegiem Słansky'ego i agentem wywiadu angielskiego — Zillacusem.

Spotkania młodzieży z sztafetami pokoju

(Dokończenie ze str. 1) stawiciele organizacji społecznych i masowych. Głos zabiera przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Stepień. — Młodzież polska wielokrotnie dawała wryw swego wielkiego przywiązania do sprawy pokoju i powiedział między innymi tow. Stepień — a przykładem tego jest również młodzież naszego województwa, która w okresie poprzedzającym XIX Zjazd KPZR i wybory do Sejmu stworzyła 300 brigad produkcyjnych. 15 tysięcy młodzieży podjęło w tym czasie zobowiązania indywidualne, a około 60 tys. młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej pełnią warty wyborcze.

Przemówienie tow. Stepieńa przyrzuca było oklaskami i okrzykami na cześć światowego obozu pokoju i Józefa Stalina.

Przy dwudziestu fanfar wkracza na scenę skład melundek sztafeta pracująca i ucząca się młodzieży m. Pabianic. — 1.200 podjętych zobowiązań, 2.100 młodych ludzi na wartach produkcyjnych — oto konkretny wkład młodzieży Pabianic do ogólnego dzieła walki o pokój — melduje sztafeta.

Zwiększyć oszczędność węgla

Minister Eugeniusz Szyr na ogólnokrajowej naradzie w sprawie oszczędności paliwa stwierdził, że „jednym z podstawowych odcinków walki o poprawę zapotrzebowania, o obniżenie norm zużycia i likwidację marnotrawstwa jest odcinek gospodarki węglem”.

Przy obecnym poziomie naszych urządzeń wytwórczych straty paliwa można określić na 15 procent ogólnego zużycia. A przecież obniżenie zużycia na jednostkę produkcji o 10 — 15 proc. jest możliwe w przemyśle, transporcie i innych działościach produkcji.

O realizacji takich wyników świadczą osiągnięcia w zmniejszeniu zużycia paliwa w energetyce za okres 1948 — 1950 r. o 9 proc. oraz w kolejnictwie za okres od 1947 — 1951 r. o 2 proc. Tymczasem „na podstawie analizy gospodarki węglowej i cieplnej w wielu za-

kladach przemysłowych można stwierdzić, że gospodarka ta jest jeszcze w wysokim stopniu nieoszczędna, w wielu zakładach wręcz marnotrawna i rozrzućna” (Szyr). Dlatego walkę o ulepszenie naszej gospodarki węglem należy toczyć od chwili wydobyć go, aż do momentu, całkowitego wykorzystania.

Zapotrzebowanie na energię cieplną we wszystkich zakładach przemysłowych musi być poddawane bieżącej kontroli i analizie przez personel techniczny, gdyż zmniejszenie zużycia paliwa jest jedną z wielu pozycji mających na celu obniżkę kosztów własnych.

Zakłady przemysłowe mogą uzyskać oszczędności przez:

- a) odpowiednią organizację transportu węgla,
- b) unikanie strat podczas składowania,
- c) utrzymanie w dobrym stanie instalacji i urządzeń cieplnych,
- d) racjonalne przeprowadzenie procesu spalania.

Transport węgla z ramp kolejowych do zakładu przemysłowego przy użyciu nieszczelnych wozów lub nadmiernie przeladowanych przyczep samochodowych, szczególnie węgla drobnego, jest przyczyną strat węgla, który rozsypywany na jezdni niepotrzebnie ją zanieczyszcza.

Nieodpowiednie składowanie węgla w wysokich stosach powoduje wewnątrz stosów podwyższenie się temperatury ponad 50 stopni Celsjusza, sprzyjające ulatnianiu się gazów, co obniża wartość opałową węgla.

Naczelna Organizacja Techniczna — Oddział w Łodzi, oraz ORZZ, realizując uchwały ogólnokrajowej narady w sprawie oszczędności paliwa z 3 lipca bieżącego roku, zorganizowały szereg powiatowych i miejskich komisji społecznych dla usprawnienia gospodarki paliwami stałymi.

Znaczna liczba tych komisji nie wykazała jednak swego udziału w tak poważnej akcji i dotychczas nie miały do NOT sprawozdań ze swej działalności w ubiegłym kwartale. Najlepsze wyniki na terenie województwa łódzkiego osiągnęła komisja PRZZ w Zgierzku, w osobach ob. Marcinkowskiego, Patora i Kotziana. Badając gospodarkę paliwami stałymi w większych zakładach przemysłowych w swym terenie, przyczynili się oni w znacznym stopniu do likwidacji marnotrawstwa węgla.

Niektóre przedsiębiorstwa stosują się do uchwał w sprawie oszczędności paliwa i do wytycznych centralnych zarządów usprawniając gospodarkę paliwami i rozwijając różne formy współzawodnictwa i racjonalizatorską, lecz większość nie docenia tego zadania, prowadząc gospodarkę paliwami na bardzo niskim poziomie.

Oddział NOT w Łodzi w końcu listopada planuje zorganizowanie ogólnej narady robotniczej w sprawie oszczędności paliw stałych, z udziałem wszystkich miejskich i powiatowych komisji społecznych. Celem narady będzie przeanalizowanie wyników dotychczasowej działalności i powzięcie konkretnych decyzji dla dalszego rozwoju walki z marnotrawstwem węgla.

Inż. HENRYK PADZIK

B. R.



Na zajęciach zespołu szkoleniowego, (do artykułu poniżej).

Fot. Ewa Szarfharc

ŻYCIE PARTII

Nieoceniona pomoc w codziennej pracy

Na czerwonej tabliczce napis: „Sekretariat oddziałowej organizacji partyjnej — Tkalnica Elektryczna”.

„Duży stół nakryty czerwonym materiałem. Wokół niego stoją ławki i krzesła. Na ścianie — duża mapa Polski. Zbliżyła się godzina 11. Przy biurku siedzi wykładawca, tow. Tadeusz Matiaszewski. Drzwi otwierają się coraz częściej. Przybývają wciąż nowi ludzie. Na szkolenie przychodzi także bezpartyjny. Wszyscy są absolwentami II stopnia szkolenia partyjnego. Grupa liczy 19 osób. Na szkolenie przyszło 16 osób.

Tow. Matiaszewski starannie przygotowuje się do każdego zajęcia. Ma przed sobą konspekt, specjalnie wydane „Nowych Drog” — poświęcone problematyce XIX Zjazdu KPZR.

Tematem zajęcia jest „Zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej, groźba nowej wojny ze strony agresywnego bloku amerykańsko-angielskiego. Walka narodów o pokój”.

Tow. Matiaszewski wprowadza słuchaczy w zagadnienie. Daje wskazówki, o czym należy mówić w dyskusji. Trzeba scharakteryzować zaostrzenie się ogólnego kryzysu kapitalizmu po II wojnie światowej. Wykazać, dlaczego Stany Zjednoczone są główną i czołową siłą agresji — obozu wojny. A następ-

nie omówić znaczenie międzynarodowego ruchu walki w obronie pokoju.

Przez chwilę panuje cisza. Słuchacze rozglądają się, patrzą jeden na drugiego. Nie mają odwagi, by zabrać głos. Pierwszy odzywa się majster tow. Jaskólski. — Druga wojna światowa zaostrzyła sprzeczności w państwach kapitalistycznych — mówi tow. Jaskólski. — Od systemu kapitalistycznego odpadły Chiny i kraje ludowo-demokratyczne Europy. Stany Zjednoczone dorobiły się na wojnie. Nie udało się im jednak zdobyć panowania nad światem. Kapitałiści USA pragną swoje trudności załagodzić przygotowaniami do nowej wojny i zbrojeniem. Stąd też wojna w Korei. Dyskusja zaczyna się rozwijać.

Tow. Rogowski mówi o tym, jak USA podporządkowała sobie takie kraje, jak Anglia, Francja i Włochy, o tym, że amerykańska „pomoc” udzielana jest tym państwom tylko na zbrojenia. Mówi, że militarystyka w tych krajach doprowadza do coraz gorszego położenia masy pracującej, klas robotniczych. Mówi o tym, że jednocześnie wzrasta opór klas robotniczych przeciw zbrojeniom, że masy ludowe tych państw stawiają zde-

cydowany opór przeciwko rozpętaaniu nowej wojny. Tow. Nagielski mówi o tym, jak rząd USA dobraja Niemcy zachodnie w celu napasania na Związek Radziecki.

Tow. Błoński charakteryzuje walkę narodów o pokój. Wspomina Apel Sotokholmski, Plebiscyt Pokoju, wyzywający do zawarcia paktu między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Inni towarzysze, zabierający głos w dyskusji, przedstawiają fakty wystąpienia przedstawicieli Związku Radzieckiego na posiedzeniu ONZ. Mówią, że o pokojowych dążeniach Związku Radzieckiego świadczy nie tylko propozycja, której zgłasza, lecz również i jej goziny. A więc redukcja własnych sił zbrojnych, wycofanie wojsk z terytorium Chin, Korei, Norwegii, Czechosłowacji, Jugosławii i Bulgarii.

Podobnie przebiegały zajęcia w innych grupach samokształceniowych w ZPB im. Dzierżyńskiego.

Znajomość sytuacji międzynarodowej na podstawie referatu tow. Malenkowa, ogłoszonego na XIX Zjeździe KPZR, niewątpliwie przyczyni się do aktywniejszego udziału całej załogi w walce o wykonanie zadań produkcyjnych, a więc w walce o silniejszą Polskę, w walce o pokój. Trzeba tylko, aby kierownictwo organizacji partyjnej postawiło przed wszystkimi członkami partii, uczęszczającymi na szkolenie ideologiczne, konieczność lepszego przygotowywania się do zajęć. Da to gwarancje, że przerobione materiały będą lepiej opapanowane i zrozumiane przez wszystkich uczęszczających na szkolenie, że stana się podstawą do wzmożenia walki o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych.

S. CZARNECKA

NASI KORESpondenci

Tkálnia ZPB im. Marchlewskiego walczy o jakość produkcji

Załoga tkalni ZPB im. Marchlewskiego od dłuższego już czasu z powodzeniem realizuje swe plany miesięczne. Wspólnym wysiłkiem robotników, kierownictwa, organizacji partyjnej i rady zakładowej — plan w sierpniu wykonaliśmy w 100 proc., we wrześniu w 100 proc., a w październiku, w wyniku czynnej akcji wyborów I XIX Zjazdu KPZR — plan zrealizowany został w 102,4 proc.

Ten niewątpliwym sukces nie jest jednak pełny. Bijąc się o ilościowe wykonywanie zadań produkcyjnych — zapomnieliśmy o jakości. W rezultacie plany jakościowe nie są realizowane. W październiku daliśmy jedynie 27 proc. tkanin pierwszego gatunku.

Zagadnieniu temu poświęcona została poszerzona narada techniczna, jaka w tych dniach odbyła się w tkalni. Analizę osiągnięć i niedociągnięć tkalni przeprowadził dyrektor tkalni — tow. Polowski. Podkreślając osiągnięcia, w wyniku których plan roczny tkalnica zdolna jest wykonać do dnia 24 grudnia br. i dać ponad plan kilkaset tysięcy metrów tkanin — referent wskazał na braki i zaniedbania w pracy, które stwarzają niepokojącą sytuację, jeśli chodzi o jakość produkcji, a również wpłynąć mogą na tempo realizowania ilościowego planu.

Poważną winę za złą jakość ponosi oddział przygotowawczy, a w pierwszym rzędzie krochmalnia, która z winy pracowników i nadzoru technicznego oddaje tkaczom surowiec, obniżający jakość tkanin i dyskwalifikujący wykonane sztuki. Salowi i majstrowi również nie wykazywał dostatecznej troski o konserwację krosien. W rezultacie — źle utrzymana krosna powodują plamy w tkaninie, co również odbija się na jakości.

Majster Wróblewski wskazał na lekceważenie obowiązków przez pracowników stolarni i ślusarni przy oddziale tkalni. Części wymienne nie pasują do maszyn i trzeba tracić wiele czasu przy reperacjach, na czym traci produkcja.

Na jakość produkcji wpływa również brak aparatów klimatyzacyjnych na „małej sali” — stwierdził salowy Przytuła. W czasie narady omówiono również konieczność walki z istniejącym jeszcze bałwanem czasu wskazywanym na konieczność poszerzenia zasobu szkolenia metodą inż. Kowalewa. Szkolenium winni być także objęci majstrowie pozostający w tym. Podkreślano również zadowolenie wkład organizacji partyjnej z sekretarzem tow. Grabowiecką na czelu w walce o plan.

Po podsumowaniu obrad przez dyrektora naczelnego tow. Nowaka — zebrań aktywu gospodarko-techniczny zobowiązał się przystąpić do natchemistowej walki o podniesienie jakości produkcji. Niewątpliwie entuzjazm, z jakim załoga nasza realizowała zobowiązania w czynnie produkcyjnym przed wyborami i XIX Zjazdem KPZR, nie ostygnie — i przy wspólnym wysiłku załogi, kierownictwa, rady zakładowej i organizacji partyjnej — tkálnia ZPB im. Marchlewskiego z walki o jakość wyjdzie również zwycięsko.

ST. GRONOWSKI

ZPB im. J. Marchlewskiego

Więcej troski o warunki sanitarne w Zakładach im. Rewolucji 1905 r.

Przyglądając się czystym i wybielonym salom produkcyjnym ZPB im. Rewolucji 1905 r. — można by przypuszczać, że higiena pracy w tych zakładach jest na odpowiednim poziomie. Okazuje się jednak, że pozory mogą mylić. Otóż w salach produkcyjnych na II i III piętrze — od czasu ostatniego remontu nie zostały jeszcze umyte, na skutek czego praca w ciągu dnia odbywa się tutaj przy świetle elektrycznym. Nie naprawiono również do chwili obecnej podłóg przy szpalerkach i wrzecienicach.

Niemniejszą bolączką są także umywalnie i ubikacje, w których panuje brud niesłychany.

Nie ma też kto zainteresować się oddziałem końcowym przedziałni. Skrearki i przewijarki, zatrudnione tutaj przy „kolorowkach”, narzekają na nieodpowiednio umieszczone lampy oświetlenia. Kilkakrotnie interweniły w radzie zakładowej — nie odniosły skutku.

Czas już najwyższy, aby warunki higieny w Zakładach im. Rewolucji 1905 r. uległy poprawie.

ALEKSANDER ZIELIŃSKI

ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Odrobić zaniechania w gminie Ręčno

Gmina Ręčno, w powiecie piotrkowskim, do dnia 1 listopada bieżącego roku wykonała roczny plan skupu żyweca zaledwie w 49,9 proc.

Miesiące październik, który był okresem ogólnej mobilizacji i ogromnego zrywu pro-

dukcyjnego zarówno robotników w przemyśle, jak i pracujących chłopów na wsi — w gminie Ręčno nie dał spodziewanych rezultatów. Nie wykonali swych zobowiązań wobec państwa chłopcy z gromad: Wielkopole, Huta, Zarochowa Kolonia, Olszyn i inne. Fakt ten dowodził, że kampania wyborcza w gminie Ręčno nie została należycie przeprowadzona, że agitatory Frontu Narodowego nie potrafili powiązać pracy politycznej z konkretnymi zadaniami gospodarczymi. Winę za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim organizacja partyjna, która nie zwróciła uwagi agitatorów na to pilne zadanie.

Również i Prezydium GRN w Ręcznie nie jest bez winy. Nie stosuje się tutaj sankcji karnych wobec opornych kulałków, sabotujących skup żyweca, jak na przykład Józef Moneta z gromady Dąbrowa.

Koniec roku za pasem. Prezydium Gm. Rady Narodowej w Ręcznie musi otrząsnąć się z błędów drzemki, w którą zapadło po zwycięskiej kampanii wyborczej. To samo musi uczynić organizacja partyjna.

Komitet Gminny musi sięgnąć do szerokiego aktywów partyjnych agitatorów — mało i średniorolnych chłopów, takich jak Wałacw Kubisk z gromady Bęczkowiec, Stanisław Buliński z Ignacewa i wielu innych, którzy wykazali, że są gorącymi patriotami. W akcji uświadamiącej nie może również zabraknąć członków ZSL oraz ZMP i ZSCH. Wszyscy, którym droga jest ojczyzna, powinni stanąć do walki o pełną realizację planów dostaw zboża, ziemniaków i mleka.

M. RUBINSTEIN
(„Prawda” Nr 303 z 4 listopada 1952 r.)
Przetłum. H. R.

Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem pt. „To się nazywa tempo” („Głos Robotniczy” Nr 287) Prezydium RN m. Łodzi powiadomiło nas, że winna opieszałego zatłnienia listu korespondenta — kierowniczką Oddziału Ogólnego Wydziału Zdrowia, ob. Halina „Czołmiska” — ukarana została upomnieniem, a starszy dyspozytor Stacji

Pogotowia Ratunkowego — ob. Józef Kadziński za spowodowanie nieudzielenia pomocy lekarskiej — nagana.

Również Prezydium PRN w Rawie w wyniku naszej interwencji ukarało naganą za niedotrzymanie terminu zatłnienia skargi kierowniczką Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PRN — Ryszarda Wawera.

terkiej pomocy dla wyłączenia wspólne-go ekonomicznego rozwoju.

Lenin i Stalin wykazali, że imperializm nieuchronnie rodzi wojny, że społeczny militarystyczny jest bezpośrednim rezultatem monopolistycznego rozwoju kapitalizmu. Wojny i militarystyka gospodarki narodowej służą monopolistycznemu kapitalizmowi do zabezpieczenia maksymalnych zysków.

Towarzysz Stalin wykazuje, że dla imperialistów wojna jest najbardziej dochodowym interesem i dlatego właśnie agenci imperializmu starają się tak czy inaczej sprokocować nową wojnę.

Wszelkimi sposobami podniecając historię wojenną przeciw obywateli demokracji, imperialiści USA, Anglii i Francji przedstawiają swą gospodarkę na tory wojenne, spodziewając się maksymalnych zysków z zamówień i dostaw wojskowych. Agresywna wojna w Korei i gorączkowe przygotowania do nowej wojny światowej — rzeczywiście przysporzyły monopolistom zmniejszonych danych oficjalnych zyski kapitalistycznych monopoli w USA wzrosły do 3,3 miliarda dolarów w 1952 roku — do 42,9 miliarda dolarów w 1953 roku, to znaczy zwiększył się 13-krotnie.

Monopolistyczni handlarze śmierci zarażają na zniszczeniu wojennych, na nikczemnym bombardowaniu spokojnych miast i wsi koreańskich, na wojnie bakteriologicznej i na innych przestępstwach wobec ludzkości.

Pragnąc utrzymać i jeszcze bardziej rozszerzyć zyski wojenne, amerykańscy imperialiści tworzą agresywne bloki wojskowe, przekształcając Niemcy zachodnie i Japonię w bazy wypadowe przeciw krajom milującym pokój.

Wielu amerykańskich ekonomistów-ideologów monopolistycznego kapitalizmu USA — mazy o nieprzerwaną serię wojen, które by uwiaryliwiły ekonomikę wojenną i zabezpieczyły bałeczne dochody monopoli przedmyślenia wojennego. Te ludobójcze pragnienia wyraził jasnową tygodnik ekonomicznych monopolistów „Fortune”, przepowiadając „ustanowienie” serii wojen na najbliższe dziesięciolecie, a nawet na całe pokolenie. Podobne teorie powtarzają na wszystkich sposobach i „ulepszają” — ideologowie amerykańskiego imperializmu.

W odpowiedzi na tę historię wojenną, we wszystkich krajach świata rośnie i potężnieje ruch w obronie pokoju. Przeciwnicy amerykańskiemu imperializmowi — temu „amerykańskiemu światu” — rośnie fala nienawiści i oporu ze strony uciskanych narodów. Krzepną i rosną siły obrońców pokoju, nieustannie demaskujących podżegaczy wojennych.

Przeciwstawność działania podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu wyrzeka dwa przeciwstawne linie rozwoju kapitalizmu wiek. Linia ekonomicznej socjalistycznej walki o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem — linia ekonomicznej socjalistycznej walki o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem — linia ekonomicznej socjalistycznej walki o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

Linia ekonomicznej socjalistycznej walki o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem — linia ekonomicznej socjalistycznej walki o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

Podstawowe ekonomiczne prawo współczesnego kapitalizmu i podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu — świadczą, że system kapitalistyczny przeżył już swój wiek, że musi on ustąpić miejsca nowemu, wyższemu systemowi, systemowi socjalistycznemu.

Wielkie zwycięstwa, osiągnięte przez naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina-Stalina w ciągu 35 lat istnienia władzy radzieckiej — z całą jasnością wykazują wyższość socjalizmu nad kapitalizmem.

Jestem szczęśliwa

Ulicą, lepką od błota, szli robotnicy. Wśród idących znajdowała się również 19-letnia dziewczyna, ubrana w szary, workowaty kaftan. Zatrzymała się przed portiernią jednej z fabryk. Stała i milczała. Po kilkunastu dopiero minutach z bramy wyrwał jakiś starszy ludz mężczyzna i zapytał: — Chcesz do nas, do pracy, co? Dziewczyna nie miała słowa. — Nie, ja nie. — A no, spróbuj, choć ja jestem w to do nas dostać. Więcej ludzi wyrzucają niż przyjmują...

Po pewnym czasie z bramy fabryki wyszła znówu ta sama dziewczyna. Oczy miała pełne łez. Nie otrzymała pracy. Po wolkim krokiem udała się w kierunku kiasztoru Sałezjanek, gdzie usługiwano „za życie”.

Jadwiga Kowalska dobrze poznała „dobrodziejstwa” szarej. Nędza i głód skrociły życie jej rodziców. Została sierotą. „Przygarbny” ją zakonnice. Rozpoczęły się dnia dni ciężkiej pracy, często ponad siły, „za życie” i „dobre słowa”.

Powoli budził się w niej bunt. W 19 roku życia postanowiła opuścić mur klasztoru, ale nigdzie nie mogła znaleźć miejsca. Teraz dobrze już poją obłudę i zgimnąlę sanacyjnej Polski, w której nie rozdzielono — jak to jej uświawliły wzmówiły siostry — prawo miłości bliźniego, lecz prawo gwałtu i wyzysku człowieka pracy.

Dopiero w roku 1935 udało się Kowalskiej znaleźć pracę. Została praczką w jednym ze szpitali.

I wreszcie nadeszła radosny dzień wyzwolenia. Armia Radziecka przybiła nam wolność Kowalska, jako jedna z pierwszych, zgłosiła się do pracy w przemyśle włókienniczym. Została dziewczarką W. dajna i wytrwała pracowała festowala swoją wdziedzność dla ludowej ojczyzny, wiedząc, że również i od jej pracy i wysiłków zależy szybka odbudowa kraju, zależy poprawa warunków życia takich właśnie jak ona.

Jej zasługi zostały należycie ocenione. W roku 1930 została instruktorem szkoleniowym w ZPDZ im. Ofiar 10 Września. Oddaje wszystkie swe siły pracy nad szkoleniem nowych kadr w czasie minionej kampanii wyborczej do Seimu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Kowalska prowadzi niestrudzoną robotę agitacyjną.

— Jestem naprawdę bardzo szczęśliwa, że zaufano mi i powierzono to trudne zadanie. Wiem, że spoczywa na mnie wielka odpowiedzialność. Dołóżę jednak siły, aby należycie wypełnić swe obowiązki — mówi drążącym ze wzruszenia i radością głosem Jadwiga Kowalska, mianowana pierwszą w przemyśle dziewiczkami kobieciama-ajmami na podstawowych maszynach dziewiczkich.

Spełnity się jej marzenia. Od 1 listopada pełni stanowisko majstra w ZPDZ im. Ofiar 10 Września.

— W domu czeka na mnie dwóch synków — mówi z uśmiechem Kowalska, rozglądając się po hall — Mam pracę, którą lubię, czuję się naprawdę szczęśliwa. Na pewno nie zawiodę na nowej placówce. Pragnę z całego serca aby moje zakłady produkowały jak najwięcej dla ludowej ojczyzny.

B. R.



Jadwiga Kowalska, majster dziewiczkarski. Foto: A. Joselewicz

Z pomocą dla studiujących materialy XIX Zjazdu KPZR

Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu *)

II.
Równocześnie z natężeniem eksploatacji większości ludności własnych krajów, kapitalizm monopolistyczny zabezpiecza sobie maksymalne zyski drogą ujarzmania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, a zwłaszcza zacofanych. Ważnym źródłem ogromnych zysków finansowej oligarchii jest wywóz kapitałów.

Wywóz kapitałów Włodzimierz Lenin nazwał „pasożytnictwem do kwadratu”, które pozwala kapitalistom zarzucać swoje siły na wszystkie kraje i śledząc ograbiać daninę drogą wyzysku setek milionów ludności krajów kolonialnych i zależnych.

W okresie ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego głównym eksporterem kapitału, a w związku z tym — głównym finansowym eksporterem całego świata kapitalistycznego — stały się Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Same tylko prywatne władzy amerykańskich banków i monopoli poza granicami USA — przewyższają wszystkie wkłady pozostałych państw kapitalistycznych razem wziętych. Ogólny dochód amerykańskich monopoli z eksploatacji państw obcych, włączając zyski od zagranicznych zakładów kapitalistycznych i od nieekwiwalentnej wymiany z krajami zależnymi, według przybliżonych obliczeń postępowego ekonomisty amerykańskiego W. Perla wyniósł w roku 1948 — 7 i pół miliarda dolarów. Te obryzkie zyski amerykańskich monopoli są jedną z głównych przyczyn nędzy, głodu i wymierania mas ludowych w krajach zacofanych, które wpadły w jarzmo amerykańskiego imperializmu.

Obrzyzkie zyski przynoszą monopolistom USA również rosnące z roku na rok pożyczki państwowe i kredyty, jak na przykład „plan Marshalla”, program pomocy wojskowej, „4 punkty programu Trumana” itd. Pożyczki te i kredyty mają charakter wojkowo-polityczny i służą podziwianiu siły reakcji i faszystów w całym świecie.

Wypielniacząc wole monopolistów, rząd USA podejmuje wszelkie środki dla zabezpieczenia maksymalnych zysków w odrobinie kapitału monopolistycznego z dróg ujarzmania i ograbiania innych państw. Ta polityka amerykańskich imperialistów oddziałuje niszcząco na ekonomikę zachodniej Europy i innych państw kapitalistycznego świata. W pogoni za maksymalnym zyskiem monopolisci USA zagarnęli większą część światowego rynku kapitalistycznego. dezorganizują ekonomikę zacofanych krajów kapitalistycznych, naruszają historycznie wytworzone więzi ekonomiczne między tymi krajami.

W rezultacie działania podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu — ostro występują sprzeczności między USA i innymi krajami kapitalistycznymi, których monopolisci nie mogą już dalej znieść obciążenia swego obecnego położenia, nie mogą patrzeć bezkrytycznie, jak ekspansja amerykańskich monopoli wydziela im rynki zbytu i konsumpcji Źródła surowców, przygotowując w ten sposób katastrofę dla ich własnych wysiłków zysków.

A amerykańskie i angielskie monopole, dążąc do maksymalnych zysków, toczą ciężką walkę o rynki zbytu dla własnej produkcji, o źródła taniego surowca, a szczególnie o źródła ropy naftowej, o kauczuk, metale kolorowe, metale rzadkie itd. Jak zaznaczył tow. Malenkov w swym refera-

W ten sposób podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu zaostża do ostatnich granic wszystkie sprzeczności światowego systemu kapitalistycznego. W pogoni za maksymalnym zyskiem kapitalistycznej USA stara się za pomocą siły wojskowej ujarzmić cały glob, i rozpaść nową wojnę światową. W odróżnieniu od imperialistycznego obozu, rozdzierającego niepokonnymi przeciwnościami, coraz bardziej ucinaciu się braterstwa; współpraca ekonomiczna krajów obozu socjalizmu ZSRR i kraje demokracji ludowej i pomoc wzajemna. U fundamentów tej współpracy legło szczerze brater-

*) Podkreślić artykułu zamieszczony został w Nr 279 „Głosu Robotniczego”.



Pondaj 60 tys. bezrobotnych w stolicy Danii czeka na prężno na prace. NA ZDJĘCIU: niewidomy mieszkaniec Kopenhagi, "zarabia" na kawałek chleba.

Delegacja radziecka proponuje w ONZ zalecić stronom walczącym w Korei natychmiastowe zaprzestanie ognia

NOWY JORK 25. 11. 23 bm. delegacja radziecka na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wniosła uzupełnienie do swego projektu rezolucji w kwestii koreańskiej, które ma być włączone do pierwszego paragrafu tego projektu, po wstępie. Uzupełnienie to głosi:
„Zalecić stronom walczącym w Korei niezwłocznie i całkowite zaprzestanie ognia, tj. działań wojennych strona na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie już uzgodnionego między stronomi walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozejmu, oraz przekazanie sprawy całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, przewidzianej w radzieckim projekcie rezolucji, w której to komisji uchwały podejmowane będą większością dwóch trzech głosów”.

Wielkie demonstracje antyimperialistyczne w Iraku. Krwawa masakra na ulicach Bagdadu

MOSKWA 25. 11. Agencja TASS donosi za prasą bejrucką, iż sytuacja w Iraku jest nadal napięta. Rozgłosza w Damaszk podał, że przed ambasadą angielską i na głównych ulicach Bagdadu odbyły się wielkie demonstracje antyimperialistyczne. Demonstranci domagali się dymisji obecnego rządu.
Usiłując rozprędzić demonstrantów policja użyła broni palnej i gazów łzawiących. Jak donosi dziennik egipski „Al Misri”, 140 osób odniosło rany, a 8 zostało zabitych.
Na rozkaz premiera Nureddina Mahmuda wszystkie najważniejsze punkty miasta zostały obsadzone przez wojsko. Po ulicach krąży samochody pancerny.
Wojskowy gubernator okręgu bagdadzkiego, general Mutallib Al-amin zarządził rozwiązanie pięciu partii politycznych, co w rzeczywistości oznacza delegalizację wszystkich istniejących partii Iraku.

Rząd Pinay'a boi się pism wychodźstwa polskiego

Zakaz ukazywania się dziennika „Gazeta Polska” i tygodnika „Polska i Świat”

PARYZ 25. 11. FRANCUSKIE MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH OGŁOSIŁO ZAKAZ WYDAWANIA DWOCH PISM WYCHODZYSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI: DZIENNIKA „GAZETA POLSKA” I TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO „POLSKA I ŚWIAT”.
Zamknięcie pism polskich uważane jest powszechnie za nowe uderzenie w wychodźstwo polskie we Francji, za jeszcze jeden krok na drodze faszyzowania Francji i za wokację zniechęcającą do wywołania napięcia w stosunkach polsko - francuskich.

Policja rządu Pinay'a zamknęła polski dziennik, wydawany w Paryżu — „Gazeta Polska” oraz czasopismo „Polska i Świat”. Rząd Pinay'a zakazał wydawania czasopism, które niósł setkom tysięcy wychodźców słowa prawdy o ich ojczyźnie, prowadził nieustraszoną akcję w obronie nienaruszalności granic na Odrze i Nysie. Uniemożliwiło wydawanie czasopism polskich, które niestrudzenie pracowały nad zcałkowieniem tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej.
Nie po raz pierwszy rząd Pinay'a występuje przeciwko Polakom. Nie po raz pierwszy policja Pinay'a, wyretowana na hitlerowsko-petainowskiśkich wzorach, stosuje represje przeciwko Polakom, ich instytucjom i zrzeszeniom kulturalnym i gospodarczym.
Rząd Pinay'a to rząd zdrady narodowej. Metody policji wchłysty Pinay'a są naśladownictwem wzorów gestapo i amerykańskiej FBI. Polityka Pinay'a — to polityka uczelniania Francji od Stanów Zjednoczonych. Raz po raz do gabineów ministrów rządu Pinay'a dochodzą z ulic miast francuskich pomruki gniewu narodu francuskiego, protestującego przeciwko polityce zdrady, uległości wobec USA, uszkadzaniu imperalizmu niemieckiego.
I uderzają niezmiennie rząd Pinay'a ustrój w kraj. Zarządza polityczne represje przeciwko francuskiemu silem postępu i demokracji oraz — w ślad za nimi — przeciwko demokratycznym instytucjom i organizacjom polskiego wychodźstwa.
Ileż jednak policja kolaboracyjna Pinay'a występuje przeciwko wychodźstwu polskiemu, zawsze napotykała na czynne protesty społeczeństwa francuskiego, które rozumie, że premier rządu zdrady przeciwko polityce zdrady byłego Angli-frankiego Tomarzystwa Nafowego na wydobycie ropy z irackich pól naftowych, na przetwarzanie jej w rafinerii w Abadanie.

MARSZ WYDARZEN

Złe się dzieje w państwie duńskim

Dania, jak wiadomo, należy do państw atlantyckich, są za jest krajem małym i do roli mocarstwowej w żadnym razie pretendować nie może, kulturalnie amerykańska przybrała tu formy szczególnie drastyczne i jaskrawe, czemu zresztą wcale nie stara się przeciwdziałać rząd socjal-demokratyczny.
Dotychczas opinia publiczna poruszać została faktem utworzenia obrzydliwej kartki politycznej, zawierającej około 50 tys. nazwisk osób politycznie „podstępnych”. Już na państwo atlantyckie przystąpiło, do tej kategorii zaliczone zostały przez policję duńską osoby należące do skrajnie lewicowej partii socjalistycznej i do ruchu obronców pokoju oraz ci, którzy protestują przeciwko okupacji amerykańskiej, renitencyjczy Niemiec zachodnich itp.

Według dziennika „Land og Folk” kartotekę złożoną z poleceń ministra sprawiedliwości, pani Petersen, — na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który wszedł do ogółu, może, posługując się wzorami gęstogawskimi.
Przebiega tym metodą, nieznaną dotychczas w Danii, podniosły głos obrzeczni nawet niektórzy dzienniki burżuazyjne. Tak np. „Information” zapytuje, czy wyrażenie protestu przeciwko polityce antyatlantyckiej lub renitencyjczy Niemiec może być odnotowane jako „zdrada stanu”, bo chyba z tą właśnie myślą kartoteka została założona.
Jednocześnie z wybuchem tego politycznego skandalu, w Danii, wniósł do parlamentu, w sprawie antyimperialistycznej, dwa fakty dowodzące, do jakiego stopnia uależnia się i poniża kraj, który — rezygnując z suwerenności — podlega narodowej — daje się prowadzić na pasku polityki antyatlantyckiej — ku własnej, niepowetowanej szkodzi.

DELEGACJA ZAGRANICZNE W ZRRR

W Związku Radzieckim przebywa obecnie przeszło 20 zagranicznych delegacji robotniczych i kulturalnych. Godnie szanując się z życiem i osiągnięciami narodów ZRRR, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom TASS, sekretarz WCPSP — L. Sotowiew — podkreślił, że radzieckie związki zawodowe, wierne zasadom międzynarodowej solidarności klasowej, nie ustalanie zaciągają międzynarodowe związki mas pracujących.

PRZYRZĄCZENIE NAGRÓD PANSOTWA W RUMUNII

Cała prasa rumuńska opublikowała uchwałę rządu o przyznaniu nagród państwowych i nadaniu tytułu laureatów nagród państwowych za doniosłe osiągnięcia w roku 1951. Przyznano 10 indywidualnych i 21 zespołowych nagród państwowych pierwszego, drugiego, trzeciego stopnia, w wysokości 25.000, 5.000 i 7.500 lei.

WOKOL SPRAWY NAFTY IRANSKIEJ

Korespondent waszyngtonski dziennika „Daily Mail” donosi o spotkaniu się tamtych pertrakacjach w sprawie przekazania grupie amerykańskich koncernów naftowych wszystkich praw byłego Anglo-Iranskiego Towarzystwa Naftowego na wydobycie ropy z irackich pól naftowych, na przetwarzanie jej w rafinerii w Abadanie.

NOTA WEGIERSKA DO RZĄDU JUGOSŁOWIANSKIEGO

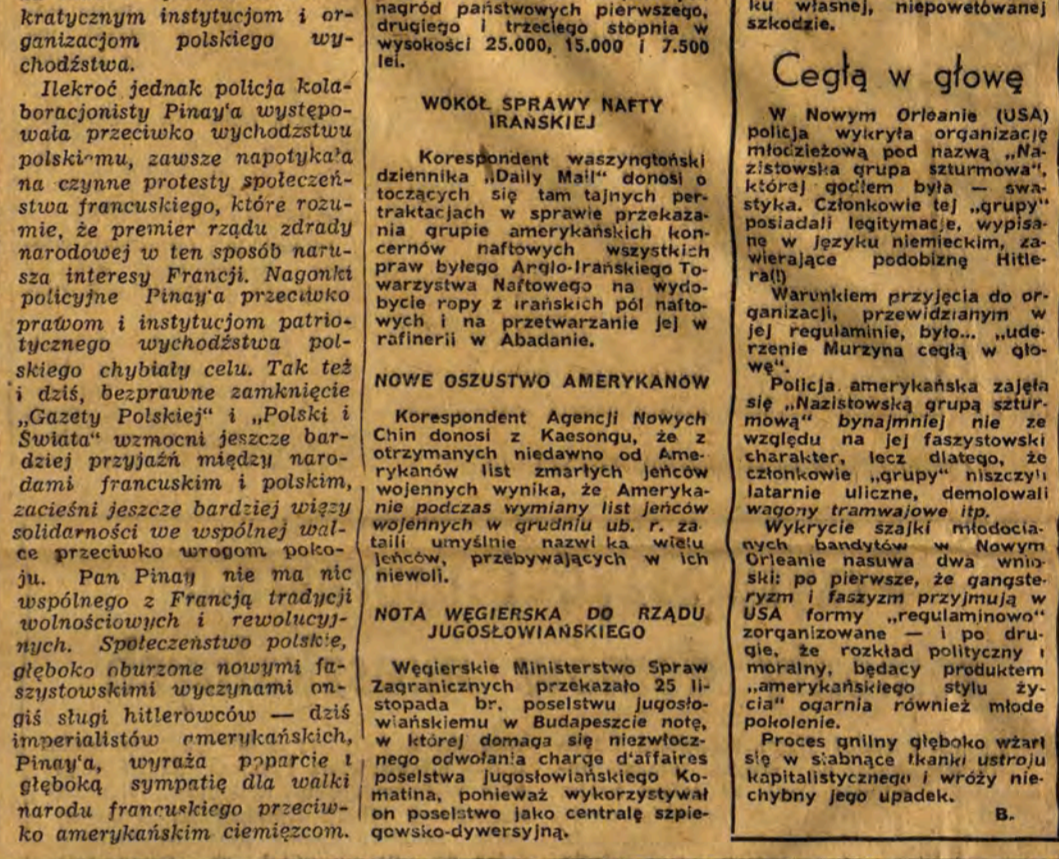
Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało 25 listopada br. poselstwu jugosłowiańskiemu w Budapeszcie notę, w której domaga się niezwłocznego odwołania zarządcy przedsiębiorstwa jugosłowiańskiego Komatina, ponieważ wykorzystywał on poselstwo jako centralę szpiegowsko-dywersyjną.

Przy pomocy dywersji i sabotażu chcieli uzależnić CZECHOSŁOWACJĘ od imperialistów

Proces Slansky'ego w Pradze

PRAGA 25. 11. W dalszym ciągu procesu trockistowsko - tytuwskiej, syjonistycznej i burżuazyjno - nacjonalistycznej bandy Slansky'ego sąd (dnia 23 bm.) kontynuował przesłuchanie szpiega angielskiego, oskarżonego Frejki.
Frejka przyznał, że do chwili aresztowania był aktywnym uczestnikiem ośrodka spiskowego, na którego czele stał Rudolf Slansky. Zznał on, że od roku 1941 był na usługach wywiadu brytyjskiego. W czasie drugiej wojny światowej nawiązał Frejka kontakt z agentem wywiadu brytyjskiego Zillacusem oraz z agentem wywiadu amerykańskiego Hermanem Fieldem. Frejka podał, że wraz z innymi uczestnikami zbrodniczego spisku wyrażał gorące życzenia, żeby do Czechosłowacji obcy przybyli, Frejka przyznał, że Slansky i członkowie jego bandy znali kontrowersyjne plany tytułowców jeszcze przed rezolucją „Bura Informacyjnego”.
Po ogłoszeniu zaś rezolucji, która zdemaskowała tytułowców jako agentów imperialistycznych Slansky i inni oskarżeni kontynuowali współpracę z tytułowską Jugoslawią. Cele ośrodka spiskowego, którym kierował Slansky — przyznał Frejka — były bowiem takie same, jak cele klki tytułowców.
Oskarżony Slansky na pytanie przewodniczącego sądu potwierdził wszystkie zeznania Frejki.
Następnie przesłuchany został świadek Iwan Holi. Świadek ten, konfident gestapo, był bliiskim współpracownikiem Slansky'ego i realizował jego politykę szkodnictwa na pierwszym w znacjonalizowanym przedsiębiorstwie „Bata”, a potem w Ministerstwie Przemysłu.
Z kolei stanął przed sądem oskarżony Józef Frank.
Frank opisał w swych zeznaniach akty szkodnictwa, których dokonywał wraz z innymi spiskowcami, starając się zahamować rozwój socjalizmu w Czechosłowacji i podejmując wszelkie kroki dla przywrócenia kapitalizmu. Frank przechowywał m. in. w swojej skrytkie w sekretariacie Komitetu Centralnego pieniądze kolaboranta i spekulanta — milionera Smejka. Frank dalej zeznał, że Slansky i inni uczestnicy spisku sami się wzbogacili i umożliwiali równocześnie wielkie zyski kapitalistom z krajów zachodnich. Oskarżony podaje, że zarówno on sam, jak i inni zdradcy ze Slanskyem na czele, dążyli do osłabienia obronności kraju.
Ustalając kierunek handlu zagranicznego Czechosłowacji, Frank wywoływał sztucznie trudności w handlu Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Frank w dalszym ciągu opisał szczegółowo zbrodnice działania Slansky'ego, który zmierzał do usunięcia Klementa Gottwalda, by objąć go nim stanowisko prezidenta republiki.

Obozy koncentracyjne w Kenii



Ostatnio kolonizatorzy angielscy spotęgowali okrutne represje wobec ludności murzyńskiej w Kenii. Tysiące patriotów murzyńskich aresztowano i odstawiono do późniejszych obozów koncentracyjnych. NA ZDJĘCIU: więźniowie za drutami kolczastymi.

Ze sportu

HOKEJSKI FRANKENHAUSEN PRZYBYLI DO POLSKI
WARSZAWA 25. 11. We wtorek, 25 bm., przybyła pociągami z Berlina do Warszawy drużyna Frankenhausen, która w dniach 28 — 30 bm. weźmie udział w turnieju hokejowym w Katowicach.
DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA SZERMIERCZE POLSKI
KATOWICE 25. 11. W Halli Piotrowskiej rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa szermiercze Polski na rok 1952.
W pierwszym dniu mistrzostw odbył się turniej we florecie kobiet. Zespoły podzielone zostały na dwie grupy:
I — Warszawa, Wrocław, Opole i Poznań.
II — Katowice, Gdańsk, Łódź i Szczecin.
Wyniki rozgrzewek w grupie II: Gdańsk — Szczecin 9:5, Katowice — Łódź 9:0, Katowice — Szczecin 10:1, Gdańsk — Łódź 9:5.
Do finału zakwalifikowały się z grupy I Warszawa i Wrocław, z grupy II Katowice i Gdańsk.

Ukazał się 5 numer Zeszytów Historycznych „Nowych Dróg”

Zawiera on przekłady następujących materiałów:
W. W. Biurkowiec — O niektórych zagadnieniach rozwoju społeczeństwa feudalnego.
W. Korluk i I. Miller — O podróży historycznej.
N. Puchłow — Późnoki ruch robotniczy w Polsce.
I. A. Chrenow — Rewolucyjne wystąpienie robotników warszawskich w dniach styczniowych 1905 r.
E. I. Popowa — O niektórych zagadnieniach polityki zagranicznej imperalizmu amerykańskiego w latach 1917 — 1939.
M. Scheinman — Antyludowa polityka Watykanu po drugiej wojnie światowej.
Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazuje się niebawem polski przekład zbioru artykułów poświęconych genralnej pracy J. W. Stalina pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”. Zbiór zatytułowany „Zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego” w pracy J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”, oświecony jest propagandzie iet zawartych w tej znakomitej pracy. Artykuły zbioru analizy i charakterystyki zagadnień materializmu dialektycznego i historycznego, wysuniętych i rozwiązanych przez Stalina.
Całość artykułów została specjalnie napisana dla zbioru i jest publikowana po raz pierwszy, szeregi artykułów był opublikowany już poprzednio, lecz został opracowany na nowo i uzupełniony.

Klęska nikczemnych zdradców sprawy pokoju i socjalizmu

Proces przeciwko Rudolfowi Slansky'emu i jego współkom jest jeszcze jedną poważną nauką dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza dla partii robotniczych krajów demokracji ludowej. Proces przeciwko hajdadckiej bandzie agentów imperialistycznych kosmopolitów, powiązanych z tytułowcami, z trockizmem, ze syjonizmem, z burżuazyjnymi nacjonalistami, proces przeciwko tym wyępkom z ruchu robotniczego, którzy usiłowali obalić ustrój demokracji ludowej w Czechosłowacji, uczy, że śmiertelny wróg wszystkich narodów świata — imperalizm amerykański — ślepa do najbardziej podłych środków, w rozsądzie od wewnątrz aparat władzy ludowej w krajach ludowo-demokratycznych. Wywiad amerykański werbuje do tej haniebnej roboty wszelkie szumowiany, wszelakich renegatów, przetrząsnę wyszukanych agentów wywiadów brytyjskiego i francuskiego, prowokatorów policyjnych, by naslać ich na ważne stanowiska w aparacie partyjnym i rządowym.
Rozsądzenie od wewnątrz władzy ludowej — oto cel gorliwych zabiegów amerykańskich central szpiegowskich. Po tragedii narodu jugosłowiańskiego, który wpadł w brudne łapy tytułowców, centralne wywiadowcze imperalizmu amerykańskiego chciały powtórzyć te ohydne operacje także i w innych krajach demokracji ludowej. Usiłowano rozmieścić agentów imperialistycznych na ważnych partyjnych i rządowych stanowiskach u nas; narzędnikiem imperalizmu była gosławkowszczyzna. Na Węgrzech robotę to prowadził Rajk, w Bułgarii — Kostow, w Czechosłowacji — banda Slansky'ego.
Wszędzie, gdziekolwiek tuż ujmuję władzę w swoje ręce, wszędzie tam do kontrataku ruszają szpicwale imperalizmu amerykańskiego. Wszędzie nieodmiennie kieruje tą robotą ta sama siła i wszędzie też zmierza ona do tego samego celu, do obalenia władzy ludowej, do wytipienia wszystkich postępowych sił w krajach ludowo-demokratycznych, do powrotu do terrory faszystowskiego, do przeobrażenia tych krajów w kolonię Wall-Street. Szefowie wywiadu amerykańskiego chcieli by na wzór Jugosławii, by Czechosłowacja, Polska, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Albania wpadły w ich łapy, posłużyli im jako punkt oparcia w gorączkowych przygotowaniach do wojny przeciwko ZRRR.
Historia lat powojennych dostarczyła dość dowodów na poparcie tych twierdzeń.
U nas imperalizm liczył na Gomulkę, Spychalskiego, widząc w nich najbardziej podatne narzędzie w realizacji planów, zmierzających do zagarnięcia władzy i restauracji kapitalizmu. Gomulka i Spychalski obsadzali ważne stanowiska państwowe ludźmi takimi jak agent gestapo — Dubiel lub faszysta Mossor. A komu dwulicowość ci służyli? Odpowiedział na to na procesie grupy Tatała szpieg Utnik:
„...sami zadowoliliśmy sobie sprawę, że jesteśmy pod wpływami anglosaskimi, że jesteśmy agenturą anglosaską”.

AMERYKAŃSKI WYWIAD UWAGAŁ ZBEROWAĆ PRZEZ SIEBIE GRUPY RENEGATÓW RUCHU ROBOTNICZEGO ZA REZERWE, ZA DRUGĄ LINIĘ SWEGO NATAJCZA

Po rozgromieniu na Węgrzech faszystowskiej obszarnej grupy Mindezeny'ego i Eszterhazy'ego wywiad amerykański pchnął do intrygujnej roboty Rajkę. Po rozbitiu grupę Polkowa w Bułgarii — postawiono na Kostowa. Po rozbitiu kontrowersyjnego puczu w lutym 1948 r., po rozerwaniu klki Benesa, Zenkla, Ripki puszczono w ruch szajkę Slansky'ego i Gemindera.
Slansky i jego wspólnicy zasięśli na ławie oskarżonych. Spisek agentów amerykańskich został rozniesiony. Jaka z tego faktu wynika nauka dla międzynarodowego ruchu robotniczego?
Po zdemaskowaniu tytułowców przez partię Lenina-Stalina wzrosła czujność narodów, partii, mas ludowych krajów demokracji ludowej. I ten oręż — czujność rewolucyjna — okazał się ostrzejszy niż wszystkie intrygi, najbardziej zamaskowane spiski agentów amerykańskich. Tam, gdzie partia jest kierownikiem narodu, gdzie zacięta się więź z masami, gdzie nieustannie rośnie świadomość mas ludowych w walce przeciw wrogowi klasowemu, tam na nic nie zdadają się kontrowersyjne spiski, chwały amerykańscy imperialiści zmusili daleką na te ohydny robotę, jak czynili to dotychczas, setki milionów dolarów. Nie ma takiej siły, która zdolna byłaby zlamć potęgę narodu wyzwolonego spod kapitalistycznego ucisku, budującego w ścisłym sojuszu z ZRRR — socjalizm. Każdy szubrawiec może liczyć tylko na los Rajka czy Slansky'ego.
Narody krajów demokracji ludowej z odrazą zapoznają się z faktami ujawnionymi na procesie Slansky'ego. Banda Slansky'ego, to nie tylko zdradcy bratniego narodu, ale i zbrodniarze, którzy godzili w największą sprawę wszystkich narodów świata — w pokój. Kto bowiem stara się odtwożyć swój kraj od ZRRR, wzdarc swoja ojczyznę na lup imperialistom, jest wrogiem socjalizmu, jest wrogiem sprawy socjalizmu. Rozgromienie bandy Slansky'ego jest zwycięstwem wszystkich milujących pokój narodów, w tej liczbie także i narodu polskiego.
Dla każdego patrioty jasne jest, że proces slansky'ego zawiera jeszcze jedno przypomnienie o stale obowiązującym nakazie rewolucyjnej czujności. Wrogowie nasi z zewnątrz i wewnątrz nie ustają w wysiłkach, by utrudnić nam marsz do socjalizmu, by osłabić jego tempo. Wróg chciałby ze wszystkich sił swoich przynęcać do naszego aparatu państwowego, a zwłaszcza partyjnego. Wrogowie nie ustają swych wysiłków, mimo że nieraz już spotkali ich klęska. Jesteśmy narazeni na próby dywersji dopoty, dopóki istnieje kapitalistyczne otoczenie. Dlatego stale i niezmiennie obowiązują nakaz strzeżenia i ochraniania partii, aparatu państwowego i gospodarczego przed przenikaniem do nich elementów obcych, wrógów. Nie wolno czujności osłabiać. Tęto wymaga od nas do naszej ożyźni, tego wymaga od nas wlewność sprawie ruchu robotniczego.